27 SIERPNIA 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA

№ 239.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Najjaśniejszy Pan, otrzymawszy wiadomość o wybuchłym pożarze w mieście Archangielsku, (o którym doniesiono w gazecie nro 236), Najmiłościwiéj przeznaczyć raczył rs. 50,000 na wsparcie mieszkańców, którzy ponieśli skutkiem tego straty i do rozdania pieniędzy tych, posłany został fligiel-adjutant Istomin. Oprócz tego, na odbudowanie pogorzałych domów, polecono wydać z lasów rządowych 50,000 sztuk drzewa.

Komisja rządowa sprawiedliwości ogłosiła, konkurs na opróżnioną posadę komornika przy sądzie pokoju okręgu Pułtuskiego. Kandydaci posiadający udowodnione usposobienie do sprawowania téj posady, podania swoje wnieść winni w ciągu dni 20-stu od daty ogłoszenia niniejszego konkursu, za pośrednictwem prezesów pod których zwierzchnictwem zostają.

Komisja egzaminacyjna gub. Warszawskiéj, podaje do wiadomości, iż na posiedzeniu swojém w dniu 9 (21) sierpnia r. b., w skutek złożonego egzaminu przyznała stopień zdolności do sprawowania urzędów klasy 2-éj burmistrzów z przyzwoitym dla służby pożytkiem pp. Wiktorowi *Kochanowiczowi*, Marcelemu *Głowackiemu*, Grzegorzowi *Krupińskiemu*, Maciejowi *Polaskiemu*, Aleksandrowi *Szulczewskiemu* i Wawrzeńcowi *Pilniakowskiemu*.

Dyrekcja poczt królestwa Polskiego. — Podaje do wiadomości, iż kasa pocztowa wniosła w gotowiźnie do kasy głównéj gub. Lubelskiéj rs. 211 kop. 62 posłużyć mające na zaspokojenie należytości obywatelom i urzędnikom administracyjnym, przypadającéj za podróż JO. Księcia Namiestnika król. w mcu wrześniu r. z. z Brześcia Lit. do Warszawy odbytą, a mianowicie: dla pow. Bialskiego rs. 169 k. 2, dla pow. Siedleckiego rs. 42 k. 60; po odbior przeto téj należności interesenci do kas właściwych powiatów zgłosić się mogą.— Dyrektor poczt, rzeczywisty radz. stanu, książę *Golicyn.* — Naczelnik sekcji, *Grzecznarowski.*

Warszawski Ober - Policmajster. — Wznawiając dawniejsze rozporządzenie policyjne, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że wypłata tygodniowa pracującym przy fabrykach czeladziom, terminatorom i robotnikom, pod żadnym pozorem w szynkach uskuteczniana być nie może, lecz w miejscach gdzie jest fabryka, lub w razie niemożności, w przyległym domu, albo w mieszkaniu majstra lub podmajstrzego następować winna. Nadmienia się, że policja wykonawcza otrzymała polecenie, aby o majstrach i podmajstrzych, którzy do powyższego urządzenia stosować się nie będą, jak również o nieuległych w tym względzie właścicielach szynków, czynili przedstawienia dla wymierzenia kary stosunkowo do winy. — Warszawa dnia 14 (26) sierpnia 1847 r. — Jenerał-major, *Abramowicz.* — Sekretarz, *Kwieciński.*

Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego gubernji Warszawskiéj.— Gdy pieczęć urzędowa do tuszu z napisem tutejszéj dyrekcji w biurze jéj zaginęła, przeto dyrekcja szczegółowa wzywa ktoby takową znalazł, aby do biura dyrekcji szczegółowéj zwrócił, lub też ktoby wiedział przez kogo ta pieczęć została skradziona, albo gdzieby się znajdowała, aby tutejszéj dyrekcji o tém doniósł.— Warszawa dnia 13 (25) sierpnia 1847 r.— Prezes P. *Łubieński.*—Pisarz *Brzozowski.*

Dyrektor eksploatacji drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj zawiadamia, że w następującą niedzielę, to jest dnia 17 (29) b. m. i r., prócz zwyczajnych pocią-

gów, wyprawiony będzie o godzinie 12-éj w południe pociąg spacerowy z Warszawy do Skierniewic i pośrednich stacij, wracający do Warszawy o godzinie 8½ wieczór. Powrót za okazaniem biletu na pociąg spacerowy zakupionego, bezpłatny.

Rada lekarska na posiedzeniu w dniu 22 lipca (3 sierpnia) r. b., przyznała p. Albinowi *Krauze*, stopień magistra farmacji.

Rząd gubernjalny Augustowski ogłosił o mających odbyć się licytacjach, a mianowicie: w biurze naczelnika powiatu Augustowskiego, w d. 12 (24) września b. r., na reperację kościoła w mieście Rajgrodzie; — w dniu 18 (30) września b. r., na wystawienie kościoła we wsi rządowéj Adamowice; — w dniu 25 września (7 października) t. r., na wystawienie stodoły drewnianéj dla probostwa we wsi Niedźwiadna; — w sali posiedzeń rządu gubernjalnego Augustowskiego w m. Suwałkach w dniu 16 (28) września, na wieczyste wydzierżawienie młyna wodnego masiv murowanego z tartakiem i należącemi do tegoż budowlami; — zaś rząd gubernjalny Lubelski ogłosił o licytacjach mających odbyć się: w biurze naczelnika powiatu Bialskiego w dniu 26 sierp. (7 wrześ.) b. r. na budowę kościoła w mieście Łomazach; — w biurze naczel. pow. Radzyńskiego, w d. 26 sierp. (7 wrześ.) r. b., na reperację plebanji i sprawienie aparatów do kościoła w Uhrusku; — w biurze rządu gubernjalnego Lubelskiego w dniu 26 sierpnia (7 września) r. b., na urządzenie i zabrukowanie ulicy Ś-to Duskiéj i ulicy Nowéj; — w d. 25 sierpnia (6 września) r. b., na dostawę żywności dla więzienia głównego kryminalnego w Lublinie; — w biurze naczelnika pow. Zamojskiego, w d. 21 sierpnia (2 września) r. b., na dostawę żywności dla więźni domu badań w Janowie; — w biurze naczelnika pow. Siedleckiego, w d. 21 sierpnia (2 września) r. b., na dostawę żywności dla więźni w domu badań w Siedlcach; — w biurze naczelnika pow. Bialskiego na dostawę żywności dla więźni domu badań w Biały.

Wiadomości miejscowe.

JO. Książę *Gorczakow*, jenerał-adjutant, Warszawski wojenny jenerał-gubernator, wyjechał do Rosji.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 343, wyjechało 253.

W tych dniach wyszło z druku dziełko pod tytułem: *O nowo-pojawionéj chorobie kartofli, zarazą zgniłą zwanéj, oraz środkach zgubnym jéj skutkom zapobiegających.* Zawiera ono: 1) Oznaki i bieg choroby. 2) Środki zaradcze. 3) Przechowywanie kartofli zarazą dotkniętych. 4) Używanie ich na pokarm dla ludzi i zwierząt. 5) Przeistaczanie w mąkę. 6) O używaniu mąki z kartofli zgniłych w ziemię zakopanych. Cena gr. 15. Dostać go można w dowolnych ilościach w redakcji Tygodnika Rolniczo-technologicznego (ulica Danielewiczowska nr. 615) a pojedynczo w główniejszych księgarniach Warszawskich.

W dniu onegdajszym Ferdynand *Beling*, komisant handlu, przybyły z gubernji Lubelskiéj, tknięty apopleksją, nagle zmarł.

Dnia wczorajszego, Walenty *Wesołowski* wyrobnik, lat 53 wieku liczący, w domu pod nr. 1757 zamieszkały, przez powieszenie się u drabiny, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Ciała powyższe do decyzji sądu w miejscach właściwych zabezpieczono.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po tańcu *Pas de deux* przywołani JPaństwo Turczynowicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Ks. Białobrzeski Antoni prałat z Borzęcina nr. 83, Beral August kup. z Prus nr. 543, Celiński Lud. ob. z Blakowa nr. 413, Chwalibóg Józ. członek senatu z Trębek nr. 671, Chillert Karol ob. z Anglji nr. 1574, Dobiecki Winc. ob. z Oczesał nr. 603, Dantine Teresa ob. z Prus nr. 601, Dąbrowski Andrzéj ob. z Kamionki nr. 500, ks. Dekert Jan prałat z Tarczyna nr. 75, Fasman Otto aptekarz z Prus nr. 556, Goltz Adam ob. z Krzeszewa nr. 570, Gawarecki Hip. b. prezes z Płocka nr. 584, Głębocki Walery ob. z Petersburga nr. 634, Jankowski Maksym. urzęd. z Pułtuska nr. 2684, Kaboga Wanda dama dworu N. Cesarza Austrjackiego z Lwowa nr. 393, Kotasiński Jan dozor. spławu z Krakowa nr. 351, Lewensztejn Jak. kup. z Poznania nr. 477, Małachowski Lud. hr. z Moszczenicy nr. 415, Mansurów jen.-major z Płocka nr. 625, hr. Neselrode jen.-lejt. z Augustowa nr. 415, Orłowski Aleks. ob. z Młodziana nr. 2682, Piechowski Wojciech ob. z Tymianki nr. 603, Połubiński Michał sekret. koleg. z Radomia nr. 1258, Popiel Wacław ob. z Turny nr. 613, Piotrowski Jul. ob. z Radomia nr. 625, Skalski Ign. i Szwojnicki Szymon ob. z Częstochowy nr. 634, Smirnów Mikołaj radz. dworu z Białogonu nr. 625, Scypio Maurycy ob. z Łazisk nr. 601, Trzetrzewiński Leon urzędnik z Buska nr. 638, Trepka August ob. z Rychłocic nr. 476, ks. Tomaszewski Walenty biskup z Włocławka nr. 407, Tyszka Stan. ob z Płocka nr. 500, Wysocka Katarzyna ob. z Krakowa nr. 1572, Wieszczycki Aleksander porucz. z gub. Mińskiéj nr. 2668, Żurski Kazim. i Zdań-

ski Franciszek prawnicy z Lwowa nr. 414, Żarski Fran. ob. z Ninkowa nr. 413, Zawistowski Fortunat ob. z Pułtuska nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Boski Ignacy ob. z nru 625 do Radomia, Bohdanowicz Józef ob. z nru 603 do Rosji, Czarnocki Józef ob. z nru 500 do Baczków, Dembowski Ignacy ob. z nru 601 do Nacpolska, Danielski Franciszek referendarz stanu z nru 471 do Sterdyni, Dobiecki Teodor ob. z nru 673 do Brzezin, Gołębiowski Fel. ob. z nru 2682 do Jelikowa, Górecki Mik. prezyd. z nru 357 do Brześcia Lit., Hojer Aleks. dym. sztabs-rotmistrz z nru 603 do Marjenbad, Józefowicz Lud. ob. z nru 625 do Płomian, Jastrzębski Maur. ob. z nru 2692 do Siedlec, Jodłowski Fran. ob. z nru 1574 do Brzezin, Koźmian Sew. ob. z nru 634 do Częstochowy, Kieszkowski Paweł urzęd. z nru 668 do Białego-stoku, Mączyński Rajmund artysta z nru 2673 do Wilna, ks. Nowicki Teofil oficjał z nru 588 do Kalisza, Okołowicz Ignacy ob. z nru 476 do Żabiczek, Poletyło Leopold hr. z nru 613 do Lublina, Pawłow Margareta żona jenerała z nru 613 do Częstochowy, Popławski Józef ob. z nru 476 do Biskupic, Podoski Aug. ob. z nru 634 do Płocka, Rejd Robert ob. z nru 376 do Sarnowa, Siedler Andr. ob. z nru 1064 do Rzeczkowa, Trębicki Kazim. jenerał-major z nru 470 do Piekar, Zabieło Juljan ob. z nru 476 do Przystani, Zabłocki Józef ob. z nru 584 do Swiniar.

Rozmaitości.

WYSTĘPEK

(z Dickensa).

Pomiędzy ludźmi wielu znajduje się takich, których niedostatek i cierpienia moralne zepchnęły z drogi cnoty. Zawiedzione nadzieje, śmierć istot drogich sercu, bolesna zgryzota pożerająca ich duszę: takie to bywają powody, które ich do zbrodni przywiodły. Lecz inni dobrowolnie, z otwartemi oczyma coraz bardziéj grzęzną w otchłani występku, z któréj nigdy się już wydostać nie potrafią.

Jeden z tych ostatnich stał przed kilką laty przy łóżku umierającéj kobiéty; przy nim klęczące jego małe dziatki z przytłumionemi jękami mięszały niewinne swe modlitwy. Dość było rzucić przelotne spojrzenie na bladą twarz nieszczęśliwéj osoby, któréj ostatnia iskierka życia miała zagasnąć, ażeby się przekonać że zgryzoty od wielu już lat trawiły jéj serce. Sędziwa niewiasta z twarzą zalaną łzami, wspiérała na swym ręku głowę umiérającéj.... córki, która bezwładną, zlodowaciałą rękę złożyła w dłoni męża. Swoje oczy które śmierć miała zamknąć na wieki, trzymała wlepione w twarz męża, a mąż drżał na widok tych nieruchomych i gasnących spojrzeń. Jego twarz zaogniona, ubiór w nieładzie, spojrzenie błędne i niepewne, wszystko dowodziło, że z pod ławy szynku powołany został przed łoże śmierci i boleści.

Lampa stojąca przy łóżku, rzucała na twarze obecnych osób złowrogie światło, zostawiając resztę izby w głębokiéj ciemności. Zewnątrz panowało milczenie nocy, wewnątrz zaś cichość grobowa, przerywana monotonném poruszeniem wachadła zegara zawieszonego na ścianie. Jakże smutne myśli jego odgłos budzić musiał w obecnych, którzy wiedzieli, że nim godzina uderzy, śmierć zabierze z pośród nich ofiarę. Znagła umiérająca puściła rękę swego męża, jéj członki ostygły i zsztywniały, spojrzenia gasnące przeniosły się z ojca na dzieci, z dzieci znowu na ojca. Chciała cóś wyrzec, lecz głosu jéj zbrakło; bezsilna padła na poduszki i wszystko się już dla niéj na tym świecie skończyło. Przez chwilę naokoło niéj panowało ponure milczenie, jak gdyby się obawiano, żeby jéj ze snu nie obudzić. Przeraźliwy krzyk dzieci wzywających swéj matki i bolesne jęki sędziwéj niewiasty przerwały tę ciszę.

Mąż upadł na krzesło stojące obok łóżka, swe ręce konwulsyjnie ściśnione poniósł do pałającego czoła, wzrok swój przez chwilę zatrzymał na każdém ze swoich dzieci, lecz odwracał go natychmiast jak tylko spostrzegł oczy ich łzami zalane. Żadna przyjacielska ręka nie podała mu dłoni, nikt nie wyrzekł doń ani jednego pocieszającego wyrazu, ani jedno czułe spojrzenie nie zabłysło około niego. Wszyscy go unikali, cofali się przed nim, a gdy chwiejąc się opuścił izbę, nikt za nim nie wyszedł, aby go pocieszyć po stracie żony, jedynéj przyjaciołki.

Minął czas, w którym jego przyjaciele zgromadziliby się około niego w dniu zmartwienia, w którymby tkliwe wyrazy koiły jego smutek. Gdzież się teraz znajdowali ci, którzy go kochali? Wszyscy, jeden po drugim przyjaciele, krewni, znajomi, odstąpili pijaka, wzgardzili jego towarzystwem. Jego cnotliwa żona sama jedna pozostała mu wierną podzielając jego niedolę, nędzę, i cierpienia. Jakże ją za to wynadgrodził? Oto z szynkowni sprowadzono go przed łóżko nieszczęśliwéj w chwilę jéj zgonu.

Wybiegł więc z domu pędząc na oślep przez ulice. Wyrzuty sumienia, obawa, wstyd dręczyły jego duszę.

Opiły trunkiem, zmięszany widokiem, którego był świadkiem wrócił do szynku, który przed chwilą opuścił. Wkrótce wódka odebrała mu resztę przytomności, stracił głowę zupełnie. „Umarła.... moja żona umarła....“ wyjąkał nareszcie „dla czegoż nie?.... Czyliż wszyscy nie pomrzemy?.... Ona była za nadto dobrą dla mnie.... bracia i krewni codziennie jéj to powtarzali. Przekleństwo im!.... Porzucili ją.... dozwolili, ażeby sama jedna martwiła się w domu. Stało się!... umarła... czyliż to dla niéj nie lepiéj... nie jest-że teraz szczęśliwszą? No! żywo! jeszcze szklankę wódki!... brrh!... trzeba korzystać z życia dopóki trwa.“

Lata prędko mijają. Troje dzieci, które się mu zostały nie były już dziećmi. Ich ojciec coraz biedniejszy, coraz bardziéj zepsutych obyczajów, pędził ciągle jednakowe życie. Oddawna już chłopcy porzucili dom ojcowski, biédna córka pozostała w nim sama jedna, pracowała dzień i noc aby zarobić na życie, a wtenczas ojciec pogróżkami i biciem, zmuszał ją do oddania mu większéj połowy zarobionych pieniędzy i wierny swoim nałogom, udawał się do szynku. (D. c. n.)

Doniesienia.

Bank Polski. — Podaje do wiadomości że dobra WIERZBICA z przyległościami, położone w powiecie i okręgu Pułtuskim, gub. Płockiéj, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 23 sierpnia (4 Września) r. b., o godzinie 10-éj z rana, odbyć się mającéj w sali posiedzeń banku polskiego, za zniżony szacunek który ustanawia się na rs. 25625 v złp. 170833 gr. 10. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na vadium rs. 3,000 v złp. 20,000 gotowizną lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki tow. kredyt. ziem. zł. 21000 czyli rs. 3150 wynoszącéj, tudzież oprócz sumy złp. 2,829 gr. 10, czyli rs. 424 kop. 40, od któréj kanon skarbowi królestwa po 5 0/0 corocznie opłaconym być winien, utrzymujący się przy kupnie dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie sumę rs. 11,000 pod obowiązkiem stopniowego jéj umarzania opłatą amortyzacyjną 3 0/0 rocznie, obok procentu 5 0/0 wymagalną. Od reszty zaś szacunku, to jest: od sumy rs. 11,050 kop. 60 licytacja rozpoczynać się będzie, i sumę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżéj nad tę sumę postąpionem będzie, nabywca zapłaci do kasy banku w gotowiznie lub listach zastawnych w nominalnéj wartości najdaléj w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu przez radę administracyjną królestwa, a to wraz z częścią pożyczki towarzystwa kredytowego już umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego od godziny 10-éj z rana do 2-éj z południa. Można się także przekonać o stanie dóbr na gruncie. — Warszawa d. 4 (16) lipca 1847 roku.—Prezes radzca tajny, J. *Tymowski.*—Za naczelnika kancelarji, *Kupiszeński.*

TAKSA ZNIŻONA.— Nieruchomość w Warszawie pod nr. 1797c przy ulicy Franciszkańskiéj na gruncie dziedzicznym położona, w drodze działów przez publiczną licytację w wydziale 2-im trybunału cywilnego tutejszego sprzedaną zostanie. Dochód roczny brutto z téj nieruchomości, wynosi rs. 4028 kop. 70 czyli złp. 26858, podatki i ciężary gruntowe, oprócz kwaterunku i składki ogniowéj ponoszonéj wedle corocznego rozkładu, wynoszą rs. 239 kop. 73 1/2. Licytacja zacznie się od zniżonego o 1 1/4 część szacunku, to jest od sumy rs. 15750 czyli złp. 105000. Ostateczne przysądzenie dnia 19 (31) sierpnia 1847 r., o godzinie 4-éj z południa. Bliższa wiadomość u popierającego sprzedaż Dominika Zielińskiego patrona w Warszawie pod nr. 550 zamieszkałego.

TAKSA ZNIŻONA.—Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Nalewki pod nr. 2257*ab* położona, w drodze działów, przez publiczną licytację w wydziale 2-im trybunału cywilnego tutejszego, sprzedaną zostanie. Na téj nieruchomości jest pożyczka miejska rs. 7,500; dochód roczny brutto, wynosi złp. 23,238 czyli rs. 3,485 kop. 70, podatki i ciężary gruntowe, oprócz kwaterunku i składki ogniowéj ponoszonéj wedle corocznego rozkładu, wynoszą rs. 138 kop. 17 1/2; czynsz z gruntu rs. 2 kop. 85. Licytacja zacznie się od zniżonego o 1/4 część szacunku, to jest: od sumy rs. 23,834 k. 96 czyli zł. 158,899 gr. 22. Ostateczne przysądzenie dnia 19 (31) sierpnia r. b., o godzinie 4-éj z południa. Bliższa wiadomość u popierającego sprzedaż Dominika Zielińskiego patrona w Warszawie pod nr. 550 zamieszkałego.

Podpisany szyper przywiózł na swój rachunek z Gdańska ładunek WĘGLI KAMIENNYCH angielskich, które tu sprzedać ma zamiar, życzący takowe tak częściowo, jako i hurtem zakupić, zgłosić się zechce na taras, gdzie berlinka stoi.— *Schultz.*

MAMKA zdrowa, młoda, z pokarmem młodym, opatrzona w dobre świadectwa, jest potrzebną pod nr. 377, na Krak.-Przed. Wiadomość powziąść można u stróża Kaspra.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

ZAPASOWEGO

NA KUFLE

z fabryki

J. G. Schaefer & Comp.

W NOWO-OTWORZONYM LOKALU

na Nowym-Swiecie pod nr. 1314,

rozpocznie się

W SOBOTĘ DNIA 28-go SIERPNIA

o godzinie 6-éj po południu, na które, przy odpowiednich zakąskach i dobréj usłudze, szanowną publiczność jak nauprzyjemiéj na dzień naznaczony, jakoteż na dalsze stałe uczęszczanie zapraszać ośmielam się.—*Kwiatkowski.*

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Aleach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś i jutro, w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628 na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją p. *Elsek.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Zbydoscy* nowy dramat.— Od dnia 1-go września r. b. widowiska w obu Teatrach zaczynać się będą o godzinie 7-éj.

Dziś z rana ciepła stopni 13, wczoraj w poł. ciepła stop. 15. Wysokość wody na Wisle stop 2 cali 10.